

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-
parelowy: przed tekstem
jednoszpaltowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumera-
tę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegają-
cych w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią pre-
numeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzy-
mane z dniem 15 stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Poczto-
wej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wy-
dawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

CYRK A. BINISSELLI Dziś! 2 Dwa wielkie dziwiska 2 Dni!
WILNO, LUDWISARSKA 4, (o jednakowym programie) 2 Dni!
Prawdziwe **SKONIE ROSSIEGO** zadziwia-
jąca tresura. Pozatem: Mis Ella—królowa powietrza, 2 Borry arcykom tańce,
„Harem“ — zabawa egzotyczna i wiele innych nowości.
Początek o godz. 4 p. p. i o godz. 8-ej wiecz.
Jutro, 15-go stycznia 8-ma wiecz., pożegnalny **BENEFIS** baletm.
p. Bolesława Borry. Mnóstwo nowości. Ceny zwykłe.
UWAGA!!!
Anons.

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

Kapitały obrotowy i zasobowy

250,000,000 mk.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Sprzedaj 8 % Państwowej Pożyczki Złotej.

ZAPIEKANKA

SZUSTOWA

ŻADAJCIE

WSZĘDZIE

Wileński Bank Kredytowy

— BANK DEWIZOWY —

INSTYTUCJA CENTRALNA
Ostrobramska 8

I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI
Wielka 75, b. Ratusz

Złatwia wszelkie G G
operacje bankowe

Przekazy,
kupno i sprzedaż
walut,
inkaso, rachunki bieżące

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich
INKASO miast
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Pocenach najwyższych

TEATR

WIELKI

(Pobułanka)

Niedziela pop.
„Noc miłości“
opera komiczna.
wieczorem
„Krysia leśniczanka“
operetka.
Poniedziałek
„Prymas cyganów“
operetka.

TEATR

im. Syrokomli

(im. państwowy)

Niedziela pop.
„Gubernator i Trocki“
wieczorem premiera
„Rodzina Furiorów“
komedia.
Poniedziałek
„Rodzina Furiorów“
komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

Skargi polskie.

Akcja litewska w sprawie Kłajpedy może mieć skutek następujący: Państwo Kowieńskie posiadać będzie port na Bałtyku, zupełnie bezpieczny i plecami wygodnie oparty o dogodną geograficzną strukturę Litwy Kowieńskiej, — państwo polskie nadal żadnego wyjścia do morza posiadać nie będzie.

Według wiadomości Pata, rząd polski zajął w tej sprawie następujące stanowisko, sformułowane w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Ministrów:

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie incydentu na terytorjum Kłajpedy, gdzie oddziały litewskie zajęły pograniczne miejscowości. Rząd Polski w nocie, w której protestuje przeciwko niepojętemu pogwałceniu przez Litwę Traktatu Wersalskiego, gwarantującego na tym terenie zwierzchnictwo wielkich mocarstw, i orzeczenia Rady Ambasadorów, która uznała interes Polski w rozstrzygnięciu statutu dla tego terytorjum, wyraził nadzieję, iż Wielkie Mocarstwa, reprezentowane w Radzie Ambasadorów, w najkrótszym czasie przywrócą stan poprzedni i obronią powagę i nienaruszalność traktatów.

Sformułowanie powyższe nasuwa obawę, iż działania rządu polskiego w sprawie Kłajpedy nie będzie natyle samodzielne, na ile tego wymagają istotne interesy Polski.

Jakkolwiek wyprawa litewska obraża autorytet Rady Ambasadorów, to jednak oczekiwaliśmy, iż z inicjatywą środków, za pomocą których należy powstrzymać zapędy polityków kowieńskich, wystąpi rząd polski. Następnie, nie możemy przecież całej kwestji lokalizować w granicach terytorjum Kłajpedy. Zagroża ona widokom polskiej polityki, ale przede wszystkim zagraża ziemi wileńskiej, jeżeli wystąpienia litewskie, w rodzaju zajęcia Kłajpedy, uchodzą: będą rządowi litewskiemu bezkarnie.

Szlachetne intencje, które nosiły się w powietrzu zimy i wiosny r. 1919, dożyły do tego, aby procedurę polityczną dyplomatyczną uzgodnić i upodobnić do procedury sądowej.

Niestety jednak przestrzeń czasu, która nas dzieli od r. 1919, bogata jest w doświadczenia, iż procedura zażaleń, wnoszenia skarg, postępowania wnioskowego jest bezpłodną. Skoro rząd polski widzi słuszność swej akcji, powinien przystąpić do kroków stanowczych.

Rząd polski musi załatwić szereg spraw litewskich. Kwestja pasa neutralnego, kwestja zwartego obszaru etnograficznie polskiego, włączonego do państwa kowieńskiego, kwestja przesiedlenia Polaków na Litwie. Sprawy te istnieją, domagają się załatwienia, są one odkładane z dnia na dzień, zawsze „na jutro“, niemniej nie należą do bolesci, których leczy sam upływ czasu. Czy ten kom-

plet odkładany „ad acta“ powiększyć ma także sprawa Kłajpedy?

Opinia prasy polskiej w sprawie zamachu litewskiego na Kłajpedę jest zupełnie jednolita. Dla jej scharakteryzowania możemy poprzestać na zacytowaniu ustępu z jednego tylko dziennika. Wczorajszy „Kurjer Polski“ pisze:

Kłajpeda w ręku litewskim może dla Polski oznaczać zakorkowanie jednego dostępu do morza, udaremnienie tego przepisu traktatu wersalskiego, który postanawia umiędzynarodowienie Niemna od Grodna do ujścia. Dla Europy jako całości próba owdzielenia Kłajpedy przez Litwinów jest przy obecnym kierunku kowieńskiej polityki płodem tego samego ducha, z którego począł się niemiecko-rosyjski traktat w Rapallo. Kłajpeda jest przy-
czółkiem mostu, który Litwa Kowieńska ma stanowić między Niemcami a Rosją.

Dziwić się jednak należy, iż ta jednolitość opinii polskiej w sprawie oceny zamachu litewskiego nie jest połączona z jednolitością wyrazu o konieczności natychmiastowej, stanowczej, samodzielnej akcji ze strony rządu i narodu polskiego. *Cał.*

W celu zaznajomienia czytelników naszych z oficjalnym poglądem litewskim na sprawę Kłajpedy, cytujemy artykuł wstępny z „Rytu Lietuva“, pisma, które wychodził w Wilnie trzy razy na tydzień.

W Nr. 5 z dnia 13 stycz. „Rytu Lietuva“ podaje najpierw dwie krótkie wiadomości z Elty.

KŁAJPEDA 10-I. Dziś rano na całym terytorjum kłajpedzkim wybuchło miejscowe powstanie. Naczelny Komitet Kłajp. Obr. Krajowej ogłosił się Rządem Tymczasowym.

Powstanie idzie za hasłem — precz z „freistatem“, łączmy się z Litwą!

Silutė E. Komitet Obrony Krajowej wydał odezwę do litewskich Szaulisów (strzelców), prosząc ich o pomoc w walce obecnej.

Powyższe wzmianki artykuł wstępny tegoż numeru komentuje w sposób następujący:

Doniesienia polskich agencji i prasy dni ostatnich o niezwykle ostrej i niczem nieuzasadnionej akcji litewskiej w pasie neutralnym były dla nas wprost niezrozumiałe, nim nie nadeszły wiadomości o powstaniu ludności w okręgu Kłajpedy. Głębiej zastanawiając się nad telegramami „Gazety Wileńskiej“ z dnia Trzech Króli, można już było wnioskować, że darmo się takich rzeczy nie robi. Sprawy Awizańce i innych miejscowości neutralnego pasa, o których tak wiele w ostatnich dniach słyszymy i które bodaj czy nie wszystkie inspirują się od tej strony, stają się zupełnie jasnymi z chwilą wystąpienia powstania Kłajpedzkiego. Wyraźne oburzenie miejscowej ludności przeciw nowym siłom „freistatu“, ogólne wrzenie w tamtejszym społeczeństwie, które zmieniło się w krótko w otwarte powstanie nie przeszło niepostrzeżone przez Polaków; oni to w czas zrozumieni i wyciągnęli odpowiedzialnie wnioski. Awizańce i cała ożywiona akcja agencji polskich jedno miała na celu — odwrócić uwagę litewską

od Kłajpedy. Nie mając wiadomości z pewnych źródeł, nie możemy wiedzieć w jakich okolicznościach rozpoczęło się powstanie i jak się rozwija. W wiadomości czerpane ze źródeł polskich bezwzględnie wierzyć nie możemy, bo ich nielogiczność zbyt jest rażąca.

Tak na przykład, polska agencja podaje, że na terytorjum Kłajpedy wkroczyły dwie kompanie regularnych wojsk litewskich — a Komisarz Ententy w swojej odezwie zwraca się do ludności miejscowej. Jasne, że gdyby tam szły wojska litewskie — nie trzeba byłoby uspakajać miejscowej ludności. Więc powstanie wybuchło na miejscu i niema tam żadnych okupacyjnych wojsk litewskich, jak to głoszą prasa i agencje polskie. Doskonale rozumiemy rozpaczliwy krok Kłajpedczyków, gdy po długich wysiłkach pod jarzmem okupacji francuskiej i reżimach wysokich komisarzy, którzy wszelkimi sposobami starali się utajac narodowy ruch litewski, kokietując ze wszystkimi jego przeciwnikami, wystawiono projekt „freistatu“. Stało się dla nich jasnym, że takie warunki, jak obecne, a może i cięższe, przeciągną się na długie dziesiątki lat. Ze dla braci naszych, wyzwolonych ze szponów teutońskich, przygotowują się nowe kajdany i to wówczas, kiedy nadzieja połączenia ich z resztą narodu litewskiego była tak blizką, urzeczywistnienia. Kto może milczeć ze spokojnie złożonymi rękami, widząc jak widmo nowego jarzma staje przed oczami, jak przeciwnicy państwowości litewskiej kuja znów nowe okowy.

Cierpliwy litwin, ale w tym wypadku nawet jemu zabrakło cierpliwości; uzbraja się w oręż, którym sam spróbuje szczęścia poszukać.

My Wilnianie pozdrawiamy Was bracia, którzy poczyniliście kroki ku wyzwoleniu i życzymy Wam ując wreszcie losy swoje we własne ręce. Jak każde dążenie ku wolności, tak najbardziej dążenie w tym kierunku naszych braci litwinów cieszy nas nieskończenie. Wasz czyn odpowiedzialny, bracia Kłajpedczycy, jest znakiem, że i reszta narodu litewskiego, zrzućciwszy z karku swego obce jarzmo, połączy się w jedno ciało pod skrzydłem Matki Litwy. Niech żyją Kłajpedczycy!

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś widowiska dla dzieci i młodzieży o godz. 4-tej popoł.

„Jas i Maigosta“

basń sceniczna w 3 aktach ze spiewami i tańcami Wandy Stanisławskiej.

Wieczorem

Występ Karola Adwentowicza

Dziś po raz ostatni

Ojciec

dramat w 3 aktach A. Strindberga.

Początek o godz. 8 w.

Jutro, w poniedziałek premiera

„Brzydki Ferante“

komedia w 3 aktach Festelego.

Żadajcie powszechnie znaną

herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapl“ Amatorska 19

Cejlońska 77

Tow. „SYNAPL“

WARSZAWA

Wszystkie kraje i narody
Za papierosy „SEKRET“ ślą tu swe
nagrody.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Dalsze obsadzanie miejscowości.

ESSEN. (Pat.). Wojska francuskie obsadziły Oberhausen, Storkrade, Herst i Cladbock. Przypuszczają, że dziś będzie obsadzone Gelsenkirchen.

Odezwa do ludności.

DUSSELDORF. (Pat.) Dziś w miejscowościach nowo okupowanych ogłoszono następującą odezwę do ludności:

Na skutek stwierdzonych przez komisję odszkodowań uchybień ze strony Niemiec, dotyczących dostawy węgla i drzewa, rządy francuski i belgijski zgodnie z traktatem wersalskim powzięły decyzję wysłania do Zagłębia Ruhry misji kontrolującej. Rząd włoski postanowił również wysłać swoich inżynierów. Cel, do którego dążą rządy francuski i belgijski, jest nawskroś pokojowy. Misja nie ma na celu przedsięwzięcia operacji o charakterze wojskowym lub wszczynania akcji politycznej. Oddziały są niezbędne dla ochrony misji. Tryb życia ludności nie zostanie zakłócony. Będzie mogła ona nadal pracować w atmosferze porządku i spokoju.

Odpowiedź niemiecka.

BERLIN. (Pat.) Rząd niemiecki wyczytał ambasadorowi francuskiemu odpowiedź na notyfikację w sprawie akcji na obszarze Ruhry.

Strajk protestacyjny.

ESSEN. (Pat.). Komisja złożona z przedstawicieli wszystkich partii politycznych postanowiła na znak protestu przeciwko okupacji Zagłębia, aby dnia 15 stycznia fabryki przerwały pracę na 15 min. Ruch kolejowy ma być zawieszony na 10 minut.

Konferencja.

DUSSELDORF. (Pat.) Wysoki komisariat francuski wezwał dyrektorów fabryk i zakładów przemysłowych do wzięcia udziału w wspólnej konferencji.

Protest niemiecki.

RZYM. (Pat.). Ambasador niemiecki wyczytał wczoraj wieczorem rządowi włoskiemu notę protestującą przeciw okupowaniu Ruhry.

Wynoszą się

ESSEN. (Pat.) Związek wytwórców benzolu i amoniaku, idąc za przykładem syndykatu węglowego, opuścił Essen.

Prasa niemiecka o nocie.

PARYŻ. (Pat.) Cała prasa niemiecka omawia notę złożoną wczoraj rządowi Rzeszy przez ambasadora francuskiego, okreś-

lając ją jako oburzającą, niegodną i uwłaczającą czci Niemiec. Prasa wyraża się o niej w tonie ironicznym, a przedstawiając sytuację przekręca najzupełniej fakty. Zdaniem dzienników, wojna zaborcza na Wschodzie oraz Zachodzie została rozpoczęta. Pogwałcenie traktatu jest faktem dokonany, stosunki dyplomatyczne z Francją zostały zerwane.

Anglia a akcja Francji.

LONDYN. (Pat.) Na posiedzeniu Rady gabinetu wysłuchano poszczególnych ministrów co do stanowiska Anglii wobec akcji Francji i Belgii i postanowiono, iż wojska angielskie pozostaną w Nadrenji tak długo, dopóki akcja Francji w Zagłębiu Ruhry nie spowoduje żadnych poważniejszych starć.

Wstrzymanie dostaw węgla.

WIEN. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Berlina, że wstrzymanie dostaw węgla będzie prawdopodobnie rozszerzone na wszystkie dostawy rzeczowe w stosunku do tych państw, które biorą udział w okupacji kopalń Zagłębia Ruhry.

Jeszcze nie zrywają.

WIEN. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Berlina, że rząd Rzeszy pozostaje w stałym kontakcie z przywódcami stronnictw. Podczas wspólnej konferencji rozważono kwestię, czy nie należy zerwać stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgją. Narazie zaniechano tego kroku, jest jednak możliwym, że w razie zaostrenia konfliktu zapadnie takie postanowienie.

Essen pod okupacją francuską.

BERLIN. 12. I. (A. W.) Na dworcu i poczcie w Essen rozstawiono straż francuską, obok niemieckich policjantów. W promieniu 20 — 30 kilometrów od miasta okupowano całą okolicę. W mieście umieszczono 5000 żołnierzy. Zarząd kolei państwowych przeniesiono z Essen do Elberfeld.

Teren okupacji rozszerzony.

BERLIN. 12. I. (A. W.) Główny komendant wojsk okupacyjnych gen. Doguette otrzymał z Ministerstwa Spraw Zagranicznych nowe instrukcje, dotyczące się rozszerzenia francuskiej straży w Zagłębiu Ruhry. Uchwalono przesunąć wojska francuskie ku wschodnim granicom Zagłębia. Zgodnie z tem zajęte zostaną Bochum, Gelsenkirchen i Dortmund.

Chcą wyrównać.

WIEN. 12. I. (A. W.) Z kół angielskich donoszą, że Stinnes i

inni przemysłowcy pertraktowali z przemysłowcami angielskimi w sprawie dostawy węgla angielskiego przemysłowi niemieckiemu, co by osłabiło wpływ braku zasobów węgla z Zagłębia Ruhry.

Francja spokojna.

PARYŻ. 12. I. (a. w.) Pomimo alarmujących wiadomości z Niemiec, francuska opinia nie przeważa zaniepokojenia. Opublikowano dokładne informacje o prądach panujących w opinii sfer wojskowych w Anglii. Wywołały one doskonałe wrażenie. Stwierdzają, że postawę angielską cechuje życziwa neutralność.

„Prawda“ o okupacji.

MOSKWA. 12. I. (a. w.) Ambasador niemiecki p. Brockdorff-Rantzau 12 b. m. wyjeżdża via Warszawa do Berlina. Wyjazd ten związany jest z wypadkami na Zachodzie. „Prawda“, omawiając znaczenie Zagłębia Ruhry dla Francji, pisze, że okupacja tego okręgu zrobi z Francji napotężniejsze państwo w Europie, przeciwko czemu maszą oponować Anglia i Ameryka.

Prace już rozpoczęte.

PARYŻ. 12. I. (a. w.) Komisja inżynierów francuskich, belgijskich i włoskich rozpoczęła swą działalność w Essen. Działalność ta polega na zebraniu statystycznego materiału o produkcji węgla i żelaza w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze względu na wywieżenie archiwów do Hamburga, dla ustalenia tych danych konieczna jest ścisła rewizja kopalń. Dążeniem komisji będzie podniesienie produkcji do poziomu przedwojennego. 12 b. m. odbyła się konferencja inżynierów z generalnym inspektorem kopalń francuskich Costem na czele. P. Cost znany jest ze swej działalności na G. Śląsku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele przemysłu westfalskiego, oraz władze miejscowe. Zwrócono uwagę na konieczność intensywnej pracy.

Wojska amerykańskie.

BERLIN. (a. w.) Amerykański sekretarz wojskowy p. Weeka oświadczył, że decyzję w sprawie pozostania wojsk amerykańskich w Nadrenji pozostawiono głównodowodzącemu gen. Allanowi.

Wyjazd pociąg niemieckiego.

PARYŻ. (a. w.) Poseł niemiecki opuścił Paryż, nie zawiadamiając rządu francuskiego.

Każdy pałac w kolejce ciska się

i gniecie,

Aby papierosy „SEKRETI“ nabyć,

najlepsze w świecie.

Wyprawa litewska na Kłajpedę.

Szczegóły awantury Kłajpedzkiej.

WARSZAWA. 13-I. (a. w.) Polsowie angielski i francuski w Kownie zaprotestowali przeciwko akcji litewskiej w sprawie Kłajpedy. Wysoki Komisarz Petisne oświadczył, że oczekuje przybycia do Kłajpedy szeregu krążowników angielskich i francuskich. Partyzanci litewscy, których oddziały posunęły się o kilkanaście kilometrów od granic miasta, wysłali do wysokiego Komisarza Petisne parlamentariusza. W związku z akcją kłajpedzką Litwini zapoczątkowali silną agitację w prasie, zmierzającą do przedstawienia powstania jako ruchu o charakterze wyłącznie lokalnym. Dyrektorjat podług inspirowanych wiadomości litewskich nosi charakter wyłącznie niemiecki. Oficjalny komunikat Elty w krótkich słowach mówi o powstaniu kłajpedzkim jako ruchu miejscowej ludności, oraz podaje wiadomość o utworzeniu naczelnej Rady Obronnej, mającej na celu przyłączenie Kłajpedy do Litwy pod hasłem „Przez z niemieckim wolnym miastem“.

Stanowisko Francji niezachwiane.

PARYŻ. (a. w.) Informacje wiarogodne zapewniają, że stanowisko Francji w sprawie Kłajpedy pozostanie niezachwiane. Poincare i Rada Ambasadorów zamierzają wystąpić z demarche w tej sprawie do Rządu Litewskiego.

Sprzymierzeni postanowili bronić Kłajpedy.

GDANSK. (a. w.) Dyrektorjat, Rada państwowa i przedstawiciele władz odbyli w Kłajpedzie naradę w sprawie obrony mieszkanców. Sprzymierzeńcy oświadczyli, że użyją wszelkich środków dla odparcia ewentualnego ataku na miasto. Skonstatowano, że Kłajpeda posiada żywności na miesiąc. Opublikowano rozporządzenie władz wojskowych. Wystąpienia przeciwko władzom sprzymierzonym w Kłajpedzie będą oddawane do rozpatrzenia sądom wojskowym i karane śmiercią. Wczoraj do wieczora starł pomiędzy francuzami a litwinami nie było, aczkolwiek w pobliżu miasta słyszano strzały karabinowe. Zapowiedziane okręty jeszcze nie przybyły. Ogłoszono stan oblężenia. Dzienniki poddano cenzurze. Jeżeli francuzi stwierdzą obecność wojsk regularnych pomiędzy bandami, wówczas konsulowi litewskiemu wręczone zostaną paszporty. Tymczasem przebywa on w Kłajpedzie. Francuskie wojska stoją w okopach pomiędzy Tylzą a Kłajpedą. Francuzi wysadzili w powietrze

dwa mosty kolejowe na Niemnie. W okolicy Bajorek schwymano powstańców litewskich. Komunikacja pomiędzy Kłajpedą a Prusami Wschodnimi przerwana. Litewscy działacze polityczni, między innymi Galgekat i Simonajtis, znikli. Podobno na okupowanym terenie Litwini zorganizowali faszystowski Dyrektorjat.

Jak to Litwa informuje.

RYGA. (Pat.) Litewska agencja telegraficzna podaje z Kowna następujący komunikat. Dnia 10 stycznia wybuchło w okręgu Kłajpedy powstanie miejscowej ludności. Utworzona została Naczelna Rada Obrony, która objęła rząd w okręgu Kłajpedy, dając do przyłączenia tego okręgu do Litwy. Hasłem powstania jest: przez z niemieckim wolnym miastem.

Nie partyzanci a przebrani żołnierze.

KŁAJPEDA. (Pat.) „Memler Dampfboot“ twierdzi kategorycznie, że w partyzanckich oddziałach znajdują się przebrani żołnierze litewskiej armii regularnej. Powstańcy doskonale są uzbrojeni i posiadają nawet karabiny maszynowe.

Przerwanie komunikacji telegraficznej.

RYGA. (Pat.) Od dzisiaj rana komunikacja telegraficzna z Kłajpedą jest przerwana, wobec czego krąży tutaj pogłoski o zajęciu miasta Kłajpedy przez powstańców.

Oświadczenie litewskiego Biura Prasowego.

RYGA. (Pat.) Biuro prasowe litewskie w Rydze oświadcza, że powstanie kłajpedzkie ma charakter wyłącznie lokalny i skierowane jest przeciwko niemieckiemu zarządowi czyli dyrektorjatowi. W stosunku do francuskich wojsk okupacyjnych ludność litewska zachowuje się neutralnie. Rolę rządu objął Komitet Ocalenia Małej Litwy.

„Journal“ o marszu litwinów na Kłajpedę.

PARYŻ. (Pat.) „Journal“ w związku z marszem litwinów na Kłajpedę pisze: Niewątpliwie zastosowane będą tutaj odpowiednie represje, które uniemożliwiłyby litwinom przeprowadzenie ich planów. Sprawa interesuje nas szczególnie, ponieważ komisarzem aljanckim w Kłajpedzie jest francuz i wojska francuskie obsadziły ten kraj w imieniu sojuszników.

Hjalmar Söderberg.

Spleen.

Z oryginału szwedzkiego przełożył Konstanty Bukowski.

(Prawo przedruku zastrzeżone).

Życie moje ma snu posępną i dziwnie pomieszana barwę. Pierwsze latarnie migotać już poczyniły kiedyś wczoraj wieczorem wyszedł z domu po całodziennym medytowaniu nad zagadką życia. Nie znalazłszy odpowiedniego rozwiązania, pomyślałem sobie: warzacie, naprożno traszcie czas na bezowocne zastanawianie się nad tem, co napewno nie uczyniłoby cię szczęśliwym gdybyś przeniknął istotę rzeczy — i skierowałem me wysiłki na problem szachowcy w czterech posunięciach. Lecz gdy moja bystrość umysłu i tu okazała się niewystarczającą, wyrzuciłem szachownicę przez okno, trafiając nią w głowę jakiegoś o drewnianych nogach, staruszka, dla którego śmierć byłaby dobrodziejstwem, następnie rzuciłem się w wir światowy, pełen pogardy względem samego siebie.

Wczoraj był ciepły, jasny i przedziwnie spokojny. Ponad zamkiem widniał księżyc żółtoczerwony i bajecznie duży. Na ulicy odgłos kroków ludzkich przypominał chód tysiąca zegarów i przejmował mię dreszczem na myśl o tej szybkości, z jaką se-

kundy upływały... Wskoczyłem do tramwaju linii okólnej, postanawiając odbyć nim kilkakrotną przejażdżkę. Rozrywka ta posiada bowiem dziwny dar rozpraszania mej melancholji: odniosłem wrażenie, że cały świat obraca się dokoła, jak karuzela, którą nieraz jeździłem będąc dzieckiem. Wówczas nigdy nie mogłem przy podobnej okazji powstrzymać się od śmiechu. Nastąpiło to i teraz — zaledwie bowiem tramwaj zrobił trzy okrążenia i głośnym parsknięciem śmiechem.

— Dobry wieczór, ozwał się jakiś głos mężczy i blada pociągła twarz zwróciła się do mnie z najbliższej ławki; naprożno usiłowałem uprzytomnić sobie gdzie ją widział. Poznając pana po śmiechu, ciągnął dalej. Zupełnie w ten sam sposób śmiał się pan na pogrzebie mojej ciotki siedem lat temu, kiedy pastor był wyrazicielem smutku mojego i innych spadkobierców. Sprovokował pan nas wszystkich do śmiechu, nie wyłączając pastora, a zapewne i mojej ciotki. Wesołego jest pan usposobienia.

— Tak, odpowiedziałem, bardzo wesołego.

A pan, kochany panie?

— Ach, nie mówmy o mnie, ja to jestem bezradnym tanguzem od czasu objęcia spadku po ciotce.

— Wiem o tem, odparłem roz-targniony.

— Wie pan o tem? zapytał i

wytrzeszczył dwoje dużych, głupowatych, melancholijnych oczu. Kto panu to powiedział?

— Wynika to samo przez się. Zanim umarła pańska ciotka, był pan wesoly i pogodny, spodziewał się pan bowiem, że umrze, a pan po niej odziedziczy. Wreszcie zmarła i wszedł pan w posiadanie spadku, a teraz nie posiada pan więcej ciotek, po których mógłby pan dziedziczyć, przeto nie może pan mieć żadnych nadziei na przyszłość i dlatego jest pan smutny. To przecież takie proste.

Biedak spoziierał teraz na mnie nie tylko oczami, lecz i ustami. — Ma pan słuszność. Dał pan wyraz temu, co dawno przeczuwałem! Dzięki serdeczne, dziękil Wzruszony uściśnął mi dłoń i ciągnął dalej:

— Usunął pan kamień z mej piersi. Niema nic przykrzejszego jak czuć się posępnym nie wiedząc dlaczego. Lecz teraz już przeszło i wielką oddał mi pan przysługę. Jedźmy razem na kolację.

Projekt ten trafił mi do przekonania z wielu względów. Nie mogłem wprawdzie przypomnieć sobie jak się nazywa mój rozmówca, lecz dawno już nauczyłem się nie zwracać uwagi na drobniaki, bo co znaczy nazwisko? Zeskoczyliśmy więc z tramwaju i wsiadłszy do dorożki pojechaliśmy z zawrotną szybkością do małej gospody podmiejskiej.

W tem gniazdku sielankowem spędziliśmy czas na spożywaniu śledzia, rzodkiewek, młodych kartofli, oraz na picu wódki norweskiej i trzech gatunków szampana. Następnie wyskoczyliśmy przez okno, zabierając ze sobą butelkę whisky, trochę *apollinaris* oraz szklanki i znaleźliśmy się ku naszej radości na płaskim blaszanym dachu ze wspaniałym widokiem na najbardziej sielankowe jezioro, uwiecznione trzcina i wikliną. Przymrużywszy sobie grog rozmawialiśmy w dalszym ciągu.

— Tak, rzekłem, bogactwo jest dla człowieka źródłem wielu trosk. W swoim czasie miałem przyjaciela bardzo wrażliwego na zimno. Próbował on szczęścia na loterii hamburskiej w nadziei wygrania sumy, wystarczającej na kupno porządnego futra. W końcu wygrał trzysta tysięcy koron. Tak znacznej wygranej nie można było zataić: przyjaciele jego dowiedziawszy się o tem jęli go zaraz naciągać na tak duże pożyczki, iż w rezultacie pozostało mu tylko tyle, że ledwie mógłby kupić fałszywane bobry — lecz zaniechał tego. Jakże mógł być inaczej? Wszyscy ludzie wszak wiedzieli, że wygrał na loterii i to go krepowało.

— To bardzo zrozumiale.

— Tak, oczywiście.

— Ta — ak.

Przez kilka chwil siedzieliśmy w milczeniu, każdy pograżony w swych myślach.

Raptem powstał pan Kihlberg przy piątej szklance trzeciego gatunku szampana zwierzył mi się iż takie nosi nazwisko) z nagłym błyskiem nadziei w oku i zapytał mnie:

— Jaka jest główna wygrana loterii hamburskiej?

— Zdaje mi się, że pięćset, lub siedemset tysięcy, odparłem. Jestem przynajmniej pewny, że nie sześćset; prawdziwi bowiem gracze wiedzą doskonale, że liczby nieparzyste posiadają nad wyobraźnią człowieka władzę, której parzyste nie mają.

— A więc conajmniej pięćset tysięcy, podjął pan Kihlberg. Po ciotce odziedziczyłem tylko dwieście tysięcy koron. O ile spróbuję szczęścia na loterii hamburskiej, mogę zatem spodziewać się znacznego powiększenia mego funduszu: schedy po półtorą ciotce. Wtedy miałbym wszak jeszcze z czego żyć!

— Oczywiście. Znowu uśmiecha się panu przyszłość.

Tak, mogę jeszcze mieć nadzieję. Zamierzam grać na loterii hamburskiej; ale jeżeli wygram? Wtenczas wszystko stracone, wtenczas pozostaje mi jedynie śmierć!

Odgłosy walki.

KŁAJPEDA. (Pat.). „Memeler Dampfboot“ donosi, że w kilku punktach miasta słychać odgłosy strażaków karabinowych.

Mad utrzymaniem porządku.

BORDEAUX. (Pat.). Havas podaje, iż policja niemiecka współdziałała z armią francuską w utrzymaniu porządku na terytorjum okupowanym.

Wykręcają się sianem.

RYGA. (Pat.). Poselstwo litewskie w Rydze rozesało pismom tutejszym komunikat, w którym oświadcza, że ani oddziały wojskowe litewskie ani nawet partyzanci litewscy nie przekroczyli granicy okręgu Kłajpedy. Rząd litewski przedsięwziął energiczne środki w celu uniemożliwienia wtargnięcia na terytorjum kłajpedzkie ochotniczych oddziałów litewskich, a nawet przedostania się tam osób prywatnych.

Wstrzymanie eksportu.

WARSZAWA. 13. I. (a. w.). „Rzeczpospolita“ podaje, że eksporterzy drzewni polecieli wstrzymać transporty drzewa wysłane do Kłajpedy koleją.

Utarczka Litwinów z Francuzami.

KŁAJPEDA. (Pat.). Na północ od Kłajpedy przyszło do utarczki między wojskami francuskimi, a litewskimi ochotnikami.

Groźby Litwy.

KOWNO. Pat. Premier zakomunikował przedstawicielom tutejszej prasy, że rząd litew. nie zniechęca się tego aby przeciwko litewskiej większości, która chce w Kłajpedzie utworzyć swój rząd, zastosowano jakiegokolwiek represje.

Stanowisko Anglii.

LONDYN. (Pat.). Renter potwierdza wiadomość o zamierzonym wysianiu krążownika angielskiego do Kłajpedy na znak protestu.

Francuzi odrzucili pertraktacje.

KRÓLEWIEC. (Pat.). Wojska oraz bandy litewskie w sile około 5 tys. ludzi okrzyły Kłajpedę i wysłały parlamentarzysty dokomendy francuskiej, która parlamentarzy nie przyjęła, oświadczając że pertraktować nie zamierza. Natomiast żąda natychmiastowego rozbrojenia wojsk oraz band litewskich i ustąpienia z terytorjum Kłajpedy. Gdyby litwini zaatakowali miasto, wojska francuskie zdecydowane są w ostatecznym wypadku bronić się w koszarach.

Podwyższenie stawki przekazu czeskiego Poczty Kasy Oszczędności.

Dyrekcja P. K. P. zawiadamia, iż od dnia 1 stycznia 1923 r. wysokość sumy na jaką opiewać może jeden przekaz czeski, płatny we wszystkich urzędach pocztowych, podwyższona się do 500.000 mk. Przekazy czeskie płatne w urzędach pocztowych I-ej klasy (w miastach posiadających oddziały P. K. P.), opiewać mogą, jak dotychczas na sumy do 1.000.000 mk.

Nie ludy się palaczu i nie słuchaj ludzkich bredni

Papierosy „SEKRET“ zawierają najlepszy tytoń przedni.

TEATR POLSKI.

Po występie Karola Adwentowicza.

Dramat w 3 aktach A. Strindberga. Typem sztuki pod względem formy jest muzyka; typ pod względem uczucia—to sztuka aktorska, —pisze największy bodaj z aktorów świata, grywający na scenie własnego losu—Oskar Wilde.

Zdaniem jego, żadna, z wyjątkiem jednej, z uprawianych obecnie sztuk pięknych nie dosięgnęła tego maksymalnego celu każdej sztuki, jakim jest przelanie całej otchłani przeżywanego przez artystę uczucia na widza. Tą jedną jest sztuka aktorska. W niej mieści się ta bezpośrednio działająca siła, która zatapia w niebyt widza, niszczy jego obecność, zawiesza w czarownym hamaku wizji, jego świadomość w przestrzeniach czystego uczucia.

Gra aktorska może nadać się ekspresji utworom scenicznym posiadającym jej bardzo mało, lub którym brak takowej zupełnie.

Zmusić widza do wczucia się w każdy szczegół oglądanego utworu, oddychać jego tchnieniem, żyć, przez pewien czas, jego treścią,—to jest pole, na którym inne sztuki nie mogą współzawodniczyć z dobrą grą sceniczną.

Ale dobrą. Tu stajemy nad brzegiem oceanu miernoty aktorskiej, usianego zaledwie nielicznymi wysepkami. Jak wysoko ponad poziomem morza wznoszą się szczyty każdej z tych wysepek, jaka różnica zalega pomiędzy kabotyzmem aktorskim a prawdziwym artystycznym w tej sztuce?...

Myszę, że ten kto widział Adwentowicza na scenie potrafi to pojąć. Próżne pozostaną tu zatem utarte terminy kulisowe. Niepodobna nawet streścić psychologicznych momentów, subtelnego odleniowania ludzkiej natury, rzucanych nam ze sceny hojnie przez p. Adwentowicza.

A nie brak ich w dramacie Strindberga, wśród szatańskich splotów kobiecych intryg.

— Jaki cel ona miała w tem? Podsiuchałem niebacznie, wychodząc z teatru, pytanie rzucone przez uroczą osobkę żeńskiego rodzaju.

— W tem cała tragedia — odpowiedziała Strindberg, że owa osobka tego celu nie zrozumiała, nie rozumie go również większość kobiet na widowni, może na świecie, a prawdopodobnie w zupełności i sama Lanra.

Jaki cel? — Napozór blady. — Władzę nad córką. Rozbieżność dążeń w pożyciu małżeńskim, które logika nakazuje załatwić kompromisem. Ale władza dla kobiety! Ją potrafią one zdobywać za każdą cenę,—za cenę środków. I osiagają zazwyczaj łatwo. Teraz piętrzy przed nami Strindberg całą piramidą, dostępną tylko kobietom, hypokryzję. Ten piękny dar okłamywania nie tylko innych, ale i siebie samej. Owijanie w pogodę codziennego życia szatańskich zachcianek psychy. Nabijanie zdrowego światopoglądu na własne kopyto. Wtłaczanie w jarzmo swej żądz własnej świadomości.—J tylko zachodzi pytanie, kto był groźniejszym wrogiem, Laura czy Małgorzata. — Moim zdaniem, może wbrew intencjom autora, ta ostatnia.

W działaniu Laury widzimy przejawy świadomości, działania

za pomocą bardziej męskich środków i postanowień. Jej podstępny są zgóry ukartowane i plany przeprowadzone konsekwentnie. Jest wprost tylko złym człowiekiem Małgorzata to pierwowzór kobiecej hypokryzji, tej potęgi nad potęgami, która, posiadając najzupełniej rozwiniętą psychikę normalnego człowieka, odręca z niej to co zdaniem jej jest niepotrzebnem. Myśląc nielogicznie, dochodzi zapomocą skojarzeń logicznych do postawienia na swoim, do — władzy, tej największej żądz, która pozostaje kobiecie po żądz użycia w młodości.

Wśród zmagani z tym niezwykłym wrogiem, kobietą na którą przestał już działać urok

męskiej siły — ginie nieszczęśliwy rotmistrz.

Pada zabity własną niemocą. Co za szalone dżametralne przeciwnieństwo mieści się pomiędzy wewnętrznym napięciem przeżywanego woli spełnienia zabójstwa, a niemożnością wykonania go. — Strzelić i nie trafić; zabijać, a lekko zranić; a cóż dopiero postanowić zamordować córkę i uczuć w dłoni, zamiast rewolweru, jedynie kawałek żelaza. Cios to dla mężczyzny gorszy od kaftana bezpieczeństwa.

Oto dramat. Naogół wszystkie role były zagrane poprawnie. Reżyserja zdumiewająca.

Z. O.

Kofysze udaremniłi napad litewski.

W pasie neutralnym przy granicy łotewskiej (gm. Smolwieńska) Litwini przystąpili planowo do zlikwidowania milicji ludności. W tym celu dnia 9 b. m. oddziały litewskie w sile dwóch kompanji piechoty oraz oddziału kawalerji „Gelażynis Wilkas“ usiłowały przekroczyć granicę łotewską w rejonie Starego Dworyszcza, by zaatakować placówki milicji ludności od tyłu. Zaalarmowana komenda policji granicznej łotew-

skiej zawiadzała z Dzwińska oddziały wojska, które w sile 2 kompanji 7 pułku piechoty łotewskiej oraz plutonu karabinów maszynowych obsadziły odcinek granicy litewsko-łotewskiej, udaremniając Litwinom wykonanie ich planu, zmierzającego do rozbicia milicji ludności pasa neutralnego. Łoty-sze przyjaźnie ustosunkowują się do milicji, żołnierze łotewscy urządzili owocną sąsiadującym z nimi oddziałom milicji ludności.

(a. w.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Hilarego B. Feliksa.

Jutro: Pawła i Pust.

Wschód słońca o godz. 8 m. 19.

Zachód „ o godz. 3 m. 53.

WILEŃSKA.

— Nabożeństwo żałobne. Dyrektor Gimnazjum męskiego im. Kr. Zygmunta-Augusta zaprasza na nabożeństwo żałobne po uczniach szkoły, poległych w walkach o niepodległość Polski, do kościoła Św. Jerzego we wtorek dn. 16 stycznia o godzinie 10 ej rodziny następujących zmarłych Bohaterów: Władysława Andryańskiego, Józefa Filipowicza, Emeryka Gorskiego, Karola i Tadeusza Iwaszkiewiczów, Kazimierza Kiersnowskiego, Karola Komorowskiego, Kazimierza Packiewiczza, Jana (Pac-Pomarnackiego), Stefana Rewolińskiego, Sierki, Konstantego Skirmunta, Aleksandra Szołkowskiego, Jana Szmida i Bohdana Wojtkiewiczza.

Po nabożeństwie odbędzie się w gimnazjum odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu wyżej wymienionych ofiar wojny zwyciężczej.

— Wyjazd Pan. Delegat. Rządu. 13 b. m. wieczorem wyjechał do Warszawy delegat Rządu p. Roman. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie Naczelnik Wydziału Prezydjalnego p. Malinowski (a. w.)

— Jasełka. „Domu Dziesiątka Jezus“, przy ul. Sabocz l. 16, w niedzielę, 14 b. m. powtórzone będą, sympatycznie dotąd przyjęte, „Jasełka“, gesto przepielane, oryginalnie na 8 głosy zharmonizowanymi koledami, wykonanymi przez chór zakładowych wy-

chowanek. Po „Jasełkach“ kilka obrazków scenicznych. Wstęp: 1000 Mk. Dochód przeznaczony na opuszczone niemowlęta tegoż zakładu.

Początek o godz. 6-iej wieczór. — Uczelnia im. Tom. Zana ul. św. Anny 7. W niedzielę 14. I. o g. 5 wykład ks. prof. Miłkowskiego „Kościół a życie współczesne“.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj po raz ostatni dramat Strindberga „Ojciec“, który wzbudził w Wilnie sensację, dzięki niezwykłej porwijającej grze Karola Adwentowicza. Wielki artysta z wirtuozostwem przeprowadza psychologiczną rolę Rotmistrza, wruszając widzów do łez swą ze wszelkich miar niezrównaną kreacją. Jutro wchodzi na repertuar Teatru Polskiego świetna komedia Testoniego „Brydki Ferante“, gdzie znów będziemy mogli podziwiać Adwentowicza w roli tytułowej.

— Widowisko dla dzieci i młodzieży. Dziś w niedzielę o godz. 4-tej Teatr Polski wystawił po raz 2-gi efektowną baśń sceniczną Wandy Stanisławskiej „Jaś i Małgosia“. Doskonała gra dzieci, oraz artystów, urozmaicona baletem dziecięcym układu S. Miłskiego, oraz jego reżyserja dają rękojmię, że „Jaś i Małgosia“ zyska sobie w zupełności zasłużone powodzenie.

Nowe dekoracje i wiele efektowne kostjmy dopełniają całości.

— Teatr Wielki czynny jest w nie dziele dwukrotnie, wystawiając po południu po cenach znizowanych komedję operę Walentinowa „Noc miłości“, a wieczorem „Krysię Ieńszczankę“ z p. Rogińska w roli tytułowej i p. Marjańskim w roli cesarza; w innych głównych rolach występują pp. Józefowiczowie, Dowmuntowie, Kosińska i Kozłowski.

W poniedziałek po raz 3-ci „Król strzyków“, operetka Kalmana, która zarówno przez prasę jak też i publiczność była nader życzliwie przyjęta.

— Teatr im. Syrokomli. Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych po raz ostatni „Gubernator i Trocki“, wieczorem o godz. 8 ukaże się pro-

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego

w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

Poleca

nowości z ubiegłego tygodnia:

DĄBROWSKI IGNACY. Matki. Powieść współczesna.

GRUBIŃSKI WACŁAW. Bal. Nowele.

KNUT HAMSUN. Błogosławieństwo ziemi. Powieść.

LONDON JACK. Na szlaku. Szkice utobiograficzne.

MAETERLINK MAURZYCY. Inteligencja kwiatów.

MINKIEWICZ ROMUALD. Listy miłosne i pieśni.

MERWIN BERTOLD Dr. Listy miłosne sławnych ludzi.

MERWIN BERTOLD Dr. Polskie listy miłosne. Od XV do XX wieku.

premiera świetnej komedji F. Rüssa p. t. „Rodzina Furjorów“, która na wszystkich scenach zagranicznych cieszyła się kolosalnym powodzeniem, co i u nas każde wróżyć tej nowości cały szereg przedstawień, niedzielną premiera powtórzona będzie w poniedziałek i wtorek.

Z za Kordonu.

— Zgon zastawionej działaczki. Dnia 11 grudnia roku ubiegłego zmarła w Poniewieżu znana działaczka na polu kulturalno-oświatowym ś. p. Anna Jakubowska. Zmarła była nauczycielką polskiego gimnazjum w Poniewieżu i na swem stanowisku zyskała miłość i wdzięczność młodzieży.

Była przyjaciółką i krzewicielką idei harcerskiej i podtrzymywała ducha polskiego wśród młodzieży. Społeczeństwo polskie, szkoła i młodzież poniosły z Jej śmiercią niepowetowaną stratę. Cześć Jej pamięci!

Giełda.

Wino, dnia 13 stycznia.

Żądano Poszuk. Tranzakcje

Dol. St.-Z. 21700 21500 21650

Złoto.

Ruble 1200.00 1190000 1195000

Listy zast.

W. B. Z. 52000 48500 49000

ZURYCH. (Pat.) Warszawa 0.02 1 1/2%.

WARSZAWA. (Pat.) Dolary 21525—

21600—21550, kupno 21650, sprzedaż

21 50, marki niem. 2 12 i pół—2.10, czeki

na Paryż 1500—1525—1520, kupno

1527 i pół, sprzedaż 1512 i pół.

GDANSK. (Pat.) Marki pol. 48.62 —

48.88.

GDANSK. (Pat.) Żyto 15000, pszenica

18000—20000, jęczmień 13000, owies

12000 — 13000, grzech jadalny 18000 —

18 00, grzech „Victoria“ 18000—25000.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

OBWIESZCZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 stycznia 1923 r. wciągnięto:

R. H. B. 1—8 Spółka Akcyjna „Len Kresowy“. Przedmiot Spółki: skup, sprzedaż i wywóz lnu, szczeciny, włosia. Siedziba spółki: Wilno Mickiewicza 28. Data rozpoczęcia działalności: przedsiębiorstwa 17 grudnia 1919 r. Oddział w Wilnie. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10 mil. mk. polskich podzielony na 2 tys. imiennych akcji po 5 tys. każda, całkowicie wpłacony. Członków zarządu 5. Do podpisywania weksli, pełnomocnictw, umów, kontraktów, aktów hipotecznych, żądania zwrotu sum z insytycji kredytowych upoważnia się przez zarządu Gordziałkowski Olgierd i członek zarządu Witkiewicz Ignacy; do podpisywania wszelkiej korespondencji, czeków, odbierania z poczt posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego z nich. Do komisji rewizyjnej wchodzi: Chorzeński Czesław, Czardern Roman, Lipiński Stanisław i Wańkiewicz Stanisław. Dyrektorem zarządzającym oddziałem w Wilnie jest hr. Heronim Mohl. Spółka Akcyjna Statut Zatwierdzony dn. 30 listopada 1919 r. przez Komisarza Generalnego Z. C. Z. N.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

NICI JEDWABNE

do szycia i obrabiania dziurek we wszystkich gatunkach i kolorach

Na potrzeby większych zakładów krawieckich i pracowni obuwi zwijany jedwab do szycia na dużych tekturowych szpulkach w różnych wielkościach

WYROBU

Ros. - Włosk. Tow. Akc. Wyróbów Włóknistych Stałe na składzie

Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego

Bracia Jabłkowscy

Spółka Akcyjna

Oddział Hurtowy!

Ulica Wileńska 17.

Oddział Hurtowy!

OGŁOSZENIE

Do 25-go stycznia b. r.

na Wieczorowe Kursy Języka Polskiego

dla Repatriantów przyjmuje się zapisy w poniedziałki, środy i piątki w g. 6—9 wiecz. w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 11 (Zarzeczną 5).

Zgłaszać się mogą i nierepatrijanci.

Ambulatorjum dentystyczne

przy Szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 r. do 3 bezpłatne leczenie usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium Sztucznych Zębów. Mickiewicza 11, gdzie kino „Lux“.

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11-1; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2. 2. szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy. Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1-3). Leczenie promieniami; fotografowanie; prześwietlanie; elektryczne wanny; elektr. masaże. Laboratorium analityczne.

D-r Med. **Razimierz Kukiewicz** ordynator szpitala Sawicki. Choroby skórne i weneryczne. od 8-9 i od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Wielka tania wyprzedaż resztek 2 serii. (wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy do roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Słowa” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysłać każdemu Czytelnikowi „Słowa”, po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serii podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjmy damskie lub płaszcze i pokręca bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk. czyste wełniane pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po

GATUNEK „A”	mkp. 36,900 za 3 mtr.	15,000 mkp. za mtr.
„B”	62,800 „ 3 „	25,000 „ „
„C”	74,500 „ 3 „	30,000 „ „
„D”	88,500 „ 3 „	35,000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy kompletne podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po mkp. 25,500 wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp. 31,500.

Resztki na palto jesienne lub zimowe

GATUNEK „A”	mkp. 65,000 na palto	Materiały te są grube, mię-
„B”	72,300 „ „	kie, w ładnych kolorach
„C”	87,500 „ „	na lewej stronie mają kra-
„D”	94,500 „ „	ję, zamieniającą podszewkę

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innymi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 69,000 i 75,000 na metry po 4,300 i 4,500 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 15,000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 3,800 i 4,300 m. za metr. Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 7,200 i 7,800 mk. za metr.

Franki zagr. wyrobu, śliczne desenie ostatniej mody, szerokość na całe okno, długość zaś na żadaną ilość metrów posiadamy w 3 gatunkach po cenie 8000 mk. za metr, 9500 i 12500 mk. za metr. (na normalne okno potrzeba 3 metry).

Całgi na ubranka dla dzieci, sukienki robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4200 i 5500 mk. za metr.

Sorówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 c. szer. po 3200 mk., 80 c. m. szer. po 3600 mk. za metr.

Dymka specjalne płótno na kalesony męskie 80 c. m. szer. bardzo trwałe w praniu po 4200 mk. za metr.

Pościełowy oxford na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 4200 mk. za metr.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 c.m. dług. po 4000 m. za sztukę.

Czerwone płótno „TYK” na wsypy nie przepuszczając pierzy po 4500 i 4,900 mk. za metr i wiele innych. towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 3 tys.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następn. kupon.

Ważne stycznia 1923 r.

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON NA TANIĄ WYPRZEDAŻ RESZTEK 2-IEJ SERII w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna, 18, m. 20. Czytelnik „Słowa” Imię i nazwisko

Poczta _____ Wieś _____ Nr. domu _____

Powiat _____ Ziemia _____

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Słowa” otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa
Warszawa, Jasna 18-20, tel. 243-70 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. — UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE: W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej: **Warszawska Spółka Manufakturowa**, Warszawa, Jasna 8-20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czym świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy.

Za złoto, srebro, platynę, perły i brylanty płaci drożej niż wszyscy

LEON POCZTER

Tatarska 20-17. proszę przekonać się.

Zakład fotograficzny i cynkograficzny

J. DEMKUSA dawniej **JURASZAJTISA**

Tatarska Nr 1 m. 13.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie fotografii i cynkografii wchodzące. — Ceny przystępne, wykonanie solidne.

1-sza Wileńska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Lekarza-**M. GOLDBARGA** ul. Wielka dentysty Nr. 56.

DOKTOR MED. B. ZELDOWICZ

przyjmuje od g. 9-1 i 5-9. spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (h. S-to Ieraka) № 24, m. 4.

D-r **L. Bohuszewicz**

med. Kliniki Chirurg. Univ. S. B. rozpoczął przyjęcie w chorobach chirurgicznych codziennie od 9 do 8 wiecz. Mostowa 9 m. 20.

Akuszereka OKUSZKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Dr. C. Koneczny

choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Kobieta-Lekarz

Dr. Ahlamowiczowa choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4-7 p.p.

D-r LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Są do wydzierżawienia dwie bardzo duże suche jasne

PIWNICE

z wejściem od ul. Jagiellońskiej. Informacje można otrzymać u stróża Wileńska 30.

Sprzedają się

dwa duże domy i plac

w centrum miasta, punkt pierwszorzędny. Zwracać się w godz. 3-5 popołud. Jagiellońska 9 m. 9. Pośrednictwo wykluczone.

Pokoju

1 lub 2 umeblowanych przy rodzinie poszukuje. Wileński Prywatny Bank Handlowy I Oddz. Miejski, Wielka 54.

Ogrodnik

wychowany Hrabiego Plater-Zyberga poszukuje posady. Posiada świadectwa. Wilno, ul. Rossa d. Nr. 12, m. 1 zapyt. u Hryniewskich.

sporządza i kopiuje geometrię

Plany

W. Dąbrowski ulica Mostowa 14 telef. 7-77

dla egzercyzowania się w miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1-4.

poszukuje miejsca boni

Niemka

Ul. Połocka 28.

KUPUJĘ

ROZMAITE ARTYKUŁY W. Zall, Szopenowska Nr. 5

Wdowa z chłopcem

kuje pracy. Zna gospodarstwo i szyć. Zgadza się na wyjazd do majątku. Zgłosz. do administracji „Słowa” dla „Wdowy”.

Sprzedam maszyny

do wyrobu dachówek cementowych 2 podkładów 15.0, do gąsiorów 2, podkładów 30. Warszawa-Praga Marcinkowskiego (dawniej Sprzedczna) 7-14.

Jadłodajnia

TANIE i SMACZNE OBIADY DOMOWE ulica Wielka Nr. 29 vis-a-vis hotelu Itana.

Do sprzedania rasowa szczeniata (wilczki). Antokol 68 od 4-5 godzin.

Pies

rasowy przybłąkał się; oglądać można od 2-3 Wileńska 35 m. 3.

Foksterjerkę

małą rasę francuskiej dobrze tresowaną sprzedam. Chocimska 19/21 m. 15.

Zgub.

legitym. Nr. 1494 na imię Andrzej. Lasmana zam. ul. Zwirowa Nr. 9-2. Unieważnia się.

Zgub.

tymcz. zaświadczenia demobilizacji na im. Isaaks Meilera unieważnia się.

Zgub.

tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na im. Borucha Krzema. Unieważnia się.

Oddaję w dzierżawę

ogródki warzywne w m. Wilnie 26 dziesięcin. Zgł. ul. Mickiewicza 22 m. 3.

DRUKARNIA „MOTUS”

WILNO, WIELKA 42

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

Dom Handlowo-Przemysłowy **B-cia Alszwang Sp. Akc.** ul. Wielka 72. Telef. Nr. 822

Od dnia 12-go stycznia r.b.

WIELKA WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów sezonu zimowego oraz wiele innych artykułów wysortowanych z ustępstwem od 10 do 35%

Wystrzegać się falsyfikatów.



Żadajcie tylko oryginalne kakao **VAN HOUTEN** z powyższą marką fabryczną. **C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WESP. (Holandia)**

Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: B. Rones, Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Fabryka mebli artystycznych HANSA (Kunstmöbelfabrik Hansa) IB 478

GDAŃSK. Gabinety, Jadalnie, Sypialnie


Mebie biurowe — Garnitury klubowe

TELEFON 1895. TELEFON 5712.

SPECJALNA FABRYKA eleganckich mebli własne warsztaty dla robót rzeźbiarskich—tokarskich—i wyściełanych

Magazyn wystawowy Gdańsk, Breitgasse 53.

Akcje, Świadectwa tymczasowe, Dowody zastawowe, Książki szkolne, Druki szkolne, biurowe



wykonywa punktualnie, estetycznie, niedrogo

drukarnia „Znicz”

w Wilnie, Sw. Janska 19, tel. 3-40

„Swit” Dom Handl. - Przemysł. „Swit”

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. Panów Restauratorów i detalistów, że z dniem 1 stycznia r. b. prowadzimy sprzedaż napoi wyskokowych tylko hurtowo. Ceny przystępne. Narazie posiadamy na składzie wyroby: Baczewskiego, Kasprowicza i Kantorowicza. Polecając się łaskawej pamięci W. Panów. Pozostajemy zawsze gotowi do usług.

„Swit” Dom Handl. - Przemysł. „Swit”